Nr. 2. (Rok II). Częstochowa, Wtorek 3 Stycznia 1933 r. Cena numeru **10** gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Drobne ogłoszenia po 5 gr. za wyraz. Najmniej 50 gr. | **Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.**

Adres redakcji i administracji: **ul. Panny Marji 41.**

Czytajcie i rozpowszechniajcie „KURJER CZĘSTOCHOWSKI"

TELEGRAMY

Gdańsk za ugodą z Polską.

Gdańsk. — Cała prasa dorocznym zwyczajem poświęca szereg artykułów przeglądowi sytuacji wewnętrznej Gdańska w r. 1932.

„Danziger Neuste Nachrichten", stwierdziwszy na wstępie, że rok ubiegły był okresem walki i nieporozumień i po wyliczeniu wszystkich najważniejszych wydarzeń, podkreśla dające się zauważyć oznaki zwrotu w polityce polskiej względem Gdańska i dobrą wolę Gdańska w kierunku porozumienia.

Do pogłębienia tej dobrej woli przyczynia się swoją działalnością wysoki komisarz Ligi Narodów p. Rosting.

Dziennik kończy wyrażeniem nadziei, że po burzliwym roku 1932, r. 1933 będzie rokiem spokoju, co przyczyni się do zdobycia chleba i pracy oraz złagodzi chyba trudności gospodarcze.

Marzenia ściętej głowy

Niemcy żądają rewizji granic

Berlin. — Związek kresowy „Ostbund" w odezwie noworocznej do narodu niemieckiego podkreśla konieczność zorganizowania całej opinji niemieckiej do walki o rewizję zachodniej granicy polskiej. Odezwa mówi o konieczności odebrania Polsce „wszystkich ziem wschodnich, zrabowanych Niemcom w Wersalu". Pod tym hasłem związek prowadzić będzie swą akcję w 1933 roku.

Berlin. — Dzisiejsze dzienniki przepełnione są artykułami propagandowemi przeciwko polskiemu Pomorzu. Powód do nowych napaści dał wywiad, udzielony przedstawicielowi paryskiego „Journal" przez miarodajne czynniki na Wilhelmstrasse.

Rozwijając tezę oficjalnych oświadczeń niemieckich w sprawie łączności jaka zachodzi między bezpieczeństwem a rew. wsch. granic „Vos. Ztg". utrzymuje, że zapanowała już atmosfera, w której da się już dyskutować nad sprawą rewizji granic, aczkolwiek Niemcy nie mogą jeszcze wystąpić z konkretnemi propozycjami w tej mierze.

Dzienniki nacjonalistyczne uderzają w ton niezwykle napastliwy, atakując stanowisko rządu polskiego w związku z wiadomościami o proteście Polski przeciwko antypolskiej manifestacji radja królewieckiego, w której brali również udział oficjalni przedstawiciele miejscowych władz pruskich.

„Deutsche Zeitung" w dłuższym artykule rozwija idee odwetowe, referując szereg ostatnio wydanych publikacyj niemieckich na temat stosunków polsko-niemieckich i sprawy polskiego Pomorza. Dziennik insynuuje Polsce tendencje zaborcze, twierdząc przy okazji, że t. zw. „Korytarz" Pomorski nie może się ostać przy Polsce już choćby ze względów strategicznych.

Życzenia Noworoczne

dla Pana Prezydenta Rzeczpospolitej

Przemówienie nuncjusza Marmaggi

Warszawa. Zgodnie z przyjętym zwyczajem P. Prezydent Mościcki przyjął życzenia z okazji Nowego Roku.

Personel kancelarji cywilnej i wojskowej złożył życzenia o godz. 10-ej w pół godziny potem rząd z premjerem Prystorem na czele.

Następnie została odprawiona w kaplicy zamkowej msza św., poczem P. Prezydent udał się do sali Malinowej.

Podczas gdy w kaplicy odbywało się nabożeństwo, na Zamek przybyli, ks. kardynał Kakowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, dygnitarze państwowi i korpus dyplomatyczny w komplecie w galowych mundurach.

W sali marmurowej przyjął p. Prezydent na osobnych audjencjach ks. kardynała, marszałków Sejmu i Senatu; oraz prezesów Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, poczem o godz. 11-ej min. 30 poprzedzony przez dyrektora protokułu, w towarzystwie prezesa Rady ministrów i ministra spraw zagranicznych i otoczony członkami kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego wszedł do sali Rycerskiej, gdzie był już zgromadzony cały korpus dyplomatyczny.

Imieniem zebranych przedstawicieli państw zagranicznych przemawiał nuncjusz mgr. Marmaggi, składając życzenia noworoczne.

Na przemówienie nuncjusza odpowiedział P. Prezydent, dziękując za złożone mu życzenia.

Po krótkiej rozmowie z szefami misyj, P. Prezydent przeszedł do przyległych sal, przyjmując życzenia: w sali Tronowej od duchowieństwa wszystkich wyznań, w Gabinecie Królewskim — od sądownictwa, w „Garderobie Królewskiej" — od rektorów i senatów wyższych uczelni, w „Sali Audjencjonalnej"—od przedstawicieli wojska, w „Sali Canaletta'a" — od posłów i senatorów, w „Sali Obiadów Czwartkowych" — od przedstawicieli społeczeństwa i organizacyj.

Nowa ustawa o wyższych uczelniach

Warszawa. W najbliższym czasie zostanie przesłany do Sejmu projekt ustawy o wyższych uczelniach:

Projekt ten stwierdza w pierwszym swym artykule, że „szkoły akademickie zorganizowane są na zasadzie wolności nauki i nauczania" — noszą nazwę: uniwersytetów, politechnik, akademij i szkół głównych, a podzielone są na: wydziały, oddziały, studja i zakłady. Językiem urzędowym i wykładowym jest język polski. Minister W.R. i O.P. jest władzą naczelną szkół akademickich i sprawuje nad niemi zwierzchni nadzór.

Władze akademickie projekt ustawy przewiduje następujące:

Zebranie ogólne profesorów wypowiada się w sprawach o charakterze ogólnym, dotyczącym szkoły lub nauki.

Senat akademicki jest naczelną władzą kolegjalną w sprawach naukowych, gospodarczych i administracyjnych. Uchwały senatu mogą być zawieszone przez rektora. Wtedy zwołuje on ponownie zebranie senatu. Jeśli senat pierwotną uchwałę podtrzyma, rektor przedstawia sprawę ministrowi do rozstrzygnięcia.

Rektora wybiera na okres trzech lat zebranie delegatów wydziałów. Wybór podlega zatwierdzeniu przez Prezydenta Rzplitej na wniosek ministra oświaty. Rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły i może wzywać pomocy organów bezpieczeństwa, gdy uzna to za konieczne. Organy bezpieczeństwa mogą wkroczyć z własnej inicjatywy na teren szkoły akademickiej gdy nie można w inny sposób usunąć niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkich szkód dla mienia publicznego.

Szereg dalszych przepisów normuje stanowisko i funkcje prorektora, rad wydziałowych, dziekanów.

Nominacje profesorów nowy projekt ustala zgodnie z normami dotychczas obowiązującemi. A więc profesorów (zwyczajnych i nadzwyczajnych) mianuje Prezydent Rzplitej, przedstawionych przez ministra oświaty na wniosek rady wydziałowej.

Nowe w projekcie są przepisy dyscyplinarne wobec słuchaczy.

Kary dyscyplinarne są następujące: a) nagana, b) niezaliczenie w poczet czasów studjów bieżącego roku akademickiego lub jego części, c) usunięcie ze szkoły na czas ograniczony lub na stałe, d) pozbawienie prawa studjów w szkołach akademickich.

Do orzeczenia w sprawach dyscyplinarnych słuchaczy powołuje się rektora i komisje dyscyplinarne.

Rektorowie i członkowie komisyj dyscyplinarnych są w wykonywaniu swych funkcyj samodzielni i niezależni.

Minister oświaty może prawomocnie nałożone kary złagodzić lub darować.

Co do stowarzyszeń akademickich mają studenci prawo zakładania zrzeszeń, działających pod nadzorem władz szkolnych i ministra. Stowarzyszeniom akademickim nie wolno prowadzić działalności politycznej.

Zgromadzenia akademickie mogą odbywać się za zezwoleniem rektora i w jego obecności. W tych zgromadzeniach mogą brać udział wyłącznie słuchacze danej szkoły. O ile odbywają się poza terenem szkoły, odnoszą się do nich ogólne przepisy o zgromadzeniach.

Projekt przewiduje wreszcie, że nowa ustawa wchodzi w życie 1-go września 1933 roku, ale przepisy o wyborze raktora, jak też nowe przepisy dyscyplinarne zyskują moc obowiązującą już 1 maja 1933 r.

Porozumie gospodar. między Polską a Niemcami

Berlin. — „Berliner Tageblatt" zamieszcza deklarację noworoczną posła polskiego p. Alfreda Wysockiego, następującej treści: „Zatargi gospodarcze pomiędzy dwoma sąsiadującymi krajami nie są oczywiście rzadkością. Nie jest moim zamiarem przeprowadzać analizy obustronnych trudności.

Pragnę jedynie podkreślić, że z polskiego punktu widzenia jednostronna polsko niemiecka wojna celna przy wspólnej granicy długości 1300 kilometrów, musi w konsekwencji swej dla obu stron, jakoteż dla gospodarczego uzdrowienia innych państw działać ujemnie".

B. polski minister spraw zagranicznych, Zaleski, złożył w lutym r. ub. delarację, w której w imieniu polskiego rządu oświadczył, iż jest za całkowitem zakończeniem wojny celnej z Niemcami.

Z polskiej strony, szczere życzenie zawarcia gospodarczego porozumienia, pozostaje nadal Spodziewam się przeto, że w niedalekiej przyszłości nastąpi zmiana stosunków w dziedzinie gospodarczej między Polską a Niemcami i że pomimo piętrzących się trudności, znajdzie się droga do porozumienia.

Powstanie przeciwrządowe w Hiszpanji.

Madryt. W związku z wykryciem tajnych magazynów bombowych i eksplozją bomby w Walencji, władze bezpieczeństwa zarządziły najostrzejsze środki represji przeciw zamachowcom. W Walencji dokonano poza tem zamachu bombowego na drukarnię, który zniszczył maszyny rotacyjne.

Na jutro zapowiedziany został strajk robotników kolejowych. Jak słychać, kolejarze mają iść razem z monarchistami przeciwko rządowi.

Barcelona. Z dokumentów znalezionych u ekstremistów wynika, że powstanie miało wybuchnąć w dniu 10 stycznia. Spisek obejmował całą Hiszpanję. Broń miała być dostarczona spiskującym na trzy godziny przed ostatecznym terminem wybuchu rewolucji.

Wykryto także spis wojskowych, którym miano uniemożliwić powrót do koszar, aby wywołać zamieszanie wśród żołnierzy przez czas nieobecności ich przełożonych.

Minister Patek ambasadorem w Waszyngtonie

Warszawa. Marsz. Piłsudski przyjął posła polskiego w Moskwie, min. Patka.

Min. Patek, którego nominacja na stanowisko ambasadora w Waszyngtonie została podpisana, wyjeżdża w połowie stycznia 1933 r. na nową placówkę.

P. min. Patek będzie też prowadził rokowania z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie regulowania należności z tytułu t. zw. długu wojennego.

Agitacja wywrotowa w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton. W senacie amerykańskim wystąpił sen. Cornelli z sensacyjnem oświadczeniem, że ministerstwo wojny z obawy przed rewoltami komunistycznemi koncentruje już od dłuższego czasu silne oddziały wojskowe w pobliżu większych miast amerykańskich. M. in. zredukowane zostały garnizony na pograniczu meksykańskiem, których załogi przeniesione zostały częściowo do stanu Kentucky, gdzie znajdują się wielkie kopalnie węgla i gdzie skutki kryzysu gospodarczego dają się szczególnie we znaki w postaci rosnącej z dnia na dzień w zastraszającym stopniu armji bezrobotnych, silnie rozagitowanej przez elementy wywrotowe.

Rewelacje podane przez sen. Cornelli'ego, które dotyczas nie zostały urzędowo zdementowane, wywołały w Stanach zjednoczonych olbrzymie poruszenie.

Trzęsienie ziemi w Transwalu

Johannesburg. Bardzo silne wstrząsy podziemne nienotowane oddawna w kronikach, dały się odczuć w znacznej części Transwalu. Najsilniejsze wstrząśnienie trwało około 100 sekund. Ludzkość ogarnięta jest paniką. Kilka budynków zostało uszkodzonych.

Dotychczas niema żadnych wiadomości o ofiarach w ludziach. Ośrodek trzęsienia znajduje się mniej więcej o 300 mil od Johannesburga.

Anglja konkuruje z Polską

Konferencje w sprawie zdobycia rynków bałtyckich

Warszawa. Zgodnie z nadchodzącemi wiadomościami do Warszawy w najbliższych tygodniach Anglja rozpocznie pertraktacje handlowe z szeregiem państw.

W końcu stycznia rozpocząć się mają rokowania handlowe między Anglją a Litwą, dla której najważniejszą sprawą jest uzyskanie dogodnych warunków wywozu bekonów.

Rząd angielski na skutek kroków poczynionych przez poselstwo łotewskie w Londynie oświadczył też gotowość rozpoczęcia rokowań z Łotwą o nowy traktat handlowy. Już w pierwszych dniach stycznia ma się udać do Londynu delegacja rządu łotewskiego celem pozpoczęcia rokowań.

Anglja w rokowaniach handlowych z Finlandją ma się też domagać, aby całe zapotrzebowanie węgla pokrywała Finlandja przywozem z Wielkiej Brytanji. Oznaczałoby to dużą stratę dla Polski, która wywoziła w ostatnich latach 23 proc. ogólnej ilości zakupywanego zagranicą przez Finlandję węgla. Również Finlandja sprowadzała z Niemiec 45 proc. zakupywanego przez nią zagranicą węgla.

Wreszcie rokowania Anglji z państwami skandynawskiemi zostały zawieszone, przyczym wyniki dotychczasowych układów nie są narazie bliżej znane.

Strajkujący pracownicy ubezpieczeniowi

są uważani za zredukowanych

Warszawa. Dyrekcje towarzystw ubezpieczeniowych nie zgodziły się na propozycje dyrektora głównego urzędu pracy p. Ulanowskiego o arbitrażu w sprawie zlikwidowania strajku w tych towarzystwach.

Dyrektorzy ci oświadczyli ponadto, że wszystkich strajkujących pracowników w liczbie 300 uważają za definitywnie zredukowanych, skłonni są natomiast do przyjmowania indywidualnych podań o przyjęcie do pracy.

Podania te, jak zaznaczono ze strony dyrekcji, wolno składać tylko w najbliższych dniach, przyczem nie wszyscy będą przyjęci. Co się tyczy umowy zbiorowej, dyrektorzy towarzystw oświadczyli, iż w żadnej formie jej nie zaaprobują.

Wiadomość o tem stanowisku dyrekcji wywołała ogromne wzburzenie wśród strajkujących pracowników ubezpieczeniowych.

Odrzucenie arbitrażu Ministerstwa Opieki Społecznej i groźba nieprzyjęcia strajkujących do pracy, co w żadnym strajku nie było dotychczas praktykowane, zamyka oczywiście wszystkie drogi do polubownego zatargu.

Strajkujący widzą w tem prowokację wobec czego na zebraniach pracowniczych, które się wczoraj odbyły, postanowiono jednomyślnie strajk kontynuować aż do zwycięstwa. Zarząd Związku postanowił ponadto rozszerzyć akcję strajkową również na oddziały prowincjonalne.

Samobójstwo brata ś. p. prezydenta Narutowicza.

Ryga, — Z Kowna donoszą, że starszy brat pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Gabryela Narutowicza, Stanisław Narutowicz popełnił samobójstwo.

Zmarły pozostawił testament, w którym wyraża gorące życzenie, aby Litwa jaknajrychlej porozumiała się z Polską.

Przyczyna samobójstwa jest niewyjaśniona.

Walka powietrzna

pomiędzy rosyjskiemi i polskiemi samolotami?

Bukareszt. (Tel. wł. Kurjera Częst.) Jak donosi prasa niemiecka w pobliżu miejsowości Hotin, gdzie zbiega się granica polsko-rosyjsko-rumuńska doszło do walki powietrznej pomiędzy polskiemi i sowieckimi pilotami. Sowiecki samolot przeleciał na polską stronę, gdzie został schwytany przez polską straż graniczną. Na pomoc ujętemu samolotowi przybyły trzy inne samoloty sowieckie. Doszło do gwałtownej strzelaniny w wyniku której jeden z aeroplanów sowieckich został zestrzelony. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Pozostałe samoloty sowieckie schroniły się na terytorjum rosyjskie.

Bezczelność niemiecka

Berlin. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła wiadomość o rzekomej walce powietrznej pomiędzy lotnikami sowieckiemi a polskiemi, zamieszczona przez prasę niemiecką okazuje się niezgodna z prawdą. Jest ona kłamliwym tworem fantazji propagandy niemieckiej.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ

115

— Mam żonę, której nie kocham, ale która za nazwisko dała mi majątek... Używam szacunku powszechnego... Daurayowie, ludzie dobroduszni i nie widzący dalej końca swego nosa, uważają mię za wzór zięciów... Po ich śmierci odziedziczę miljony, któremi będę mógł rozporządzać dowolnie... Słowem, jestem szczęśliwym... tymczasem chcą pozbawić mię tego szczęścia... chcą bym wziął rozwód i zawarł z Gabrjelą małżeństwo, które pozbawiłoby mnię trzech czwartych majątku i ośmieszyło w całym Paryżu!

„Szatańska ta kombinacja Magdaleny, daje mi do wyboru galery lub Gabrjelę. Nie mogę zgodzić się ani na jedno, ani na drugie! Śmierć Magdaleny uwolni mnie i od galer i od Gabrjeli. To była pierwsza myśl moja i dobra... Umrze więc, ale tym razem obmyślę środki tak dobrze, iż podejrzenie mnię nie dosięgnie.. Mam pod ręką doskonałe narzędzie... Dufoura. Oprócz niego będę mógł się posłużyć nadto Gabrjelą... Przez moją nieostrożność popełnioną w Wenecji, za wiele ona dowiedziała się o mnie, ale jeżeli bądź dobrowolnie, bądź mimo swej woli, zostanie wspólniczką zbrodni, będę miał ją w rękach i nie będę potrzebował się obawiać, by mnię zdradziła w chwili zazdrości lub żalu kobiecego.

„Żona moja odgadła mnię... i powiedziała mi wyraźnie, co myśli o mnie, ale zachowując względem niej delikatność i udając, że poszukuje jej córki, zrobię z nią co zechcę.

„Pozostaje Juljusz Claude, który znieważył mnię i jest niebezpieczny. Przypadek tylko może postawić go na mojej drodze, nie mam więc potrzeby zajmować się nim teraz... Jeżeli się nie mylę, to on musi być ojcem dziecka i on je wykradł. Posiada już czego pragnął i będzie siedział spokojnie z obawy, by nie odebrano mu jego zdobyczy.

„Jedynie więc pilną rzeczą jest śmierć Magdal. i wciągnięcie do wspólnictwa Dufoura i Gabrjeli. Potrzeba zająć się tem natychmiast".

Przybył do Paryża i kazał zawieść się wprost do Gabrjeli której zamiary były wręcz przeciwne zamiarom jego.

— Ah, jesteś nareszcie! koniec! — zawołała Gabri, udając czułość. — Gdybym nie była przekonaną, że mnie kochasz i gdybym nie ufała ci zupełnie, myślałabym, że chcesz zerwać ze mną! Dwa dni nie byłeś u mnie! Dla czegoż to?

— Nie obwiniaj mnię, moja droga! Miałam przez ten czas tyle kłopotów!

— Rzeczywiście, jesteś zmieniony! Cóż to było takiego?

— Jestem nieszczęśliwy...

— U siebie, w domu?

— Wszędzie!

— Nawet tutaj?

— Tutaj jestem u szczerej przyjaciółki, mogę więc otworzyć me serce przepełnione goryczą i obawą.

— Obawą! Czy lękasz się, by świat nie dowiedział się prawdy o twem małżeństwie i o powodach pobytu w Wenecji?

— Jestem zagrożony ze wszystkich stron, szczególniej lękam się tej kobiety, która może mię zgubić.

— Ah, może tej Magdaleny, za którą mnie wziąłeś wówczas w Wenecji! Czyżby ona żyła?

— Żyje, na nieszczęście!

— Żyje! — zawołała Gabrjela.

— Żyje i grozi mi.

— Skądże wiesz o tem?

— Sama mi powiedziała.

— Więc widziałeś się z nią?

— Słuchaj — rzekł Lucenay, udając nagłe postanowienie — wyznam ci wszystko... W chwili, w której wsiadłem ciebie za ową przeklętą istotę odkryłem przed tobą tajemnicę mej przeszłości.

— Czy lękasz się, bym cię nie zdradziła?

— Oh nie! jestem pewnym zarówno twej dyskrecji jak i miłości. Jesteśmy jak gdyby stworzeni dla siebie. d.c.n.

Chwila bieżąca.

— Budżet Litwy za 1932 r. zamyka się deficytem 11.600.000 lirów.

— Rząd estoński w drodze dekretu zredukował pobory urzędnicze o 6—8 procent.

— 84 tys. dolarów zapisał dla Uniwersytetu Jagiell. zmarły we Florydzie Polak pochodzący ze Śląska dr. Franciszek Front-Dobija, lekarz zamieszkały w Chicago.

—W Argentynie panującąk wielkie upały, że dotąd zanotowano b. dużą ilość wypadków śmiertelnych.

— Senat francuski przyjął ustawę dotyczącą pożyczki austrjackiej. Rząd francuski przed głosowaniem postawił kwestję zaufania.

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	STYCZEŃ 3 Wtorek	Słońca
	Dziś Genowefy	wschód 7.45
	Jutro Tytusa, Izab.	zachód 15.35

Z repertuaru Teatru i Kin.

Kino „Odeon“.
„C. K. Feldmarszałek“ z Vlastem Burjanem w roli głównej

Kino „Nowości“.
„100 metrów miłości“ i „Miłość złoczyńcy“

Kino „Grand“.
„Godzina z Tobą“

Kino „Oaza“.
„Lwie serce“ i „Karuzela życia“

Kino „Muza“.
„Miasto miłości“ i „Arena zgrozy“

—:—

— Nowy Rok w Starostwie. Liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa przybyli wczoraj do starostwa celem złożenia życzeń noworocznych p. staroście Kazimierzowi Eustachiewiczowi.

M. in. przybyli pp.: kom. miasta Mazur, dyr. Matula, dyr. de Hagen, prez. Rozenberg, prez. Stiller dr. Hirszberg, prez. Kon, dr. Batawia, inż. Bartoszewski, dyr. Płodowski i dyr. Zbierski.

— Doraźny Sąd Wojskowy D. O. K. IV Dowódca Okręgu Korpusu Nr. 4 gen. Małachowski wydał rozporządzenie, na podstawie, którego na terenie D.O.K. IV wprowadzone zostają sądy doraźne dla osób wojskowych.

Sądom tym podlegać będą przestępstwa dezercji, targnięcia się na przełożonych z bronią w ręku, oraz za udział w napadach. Kompetencji sądów doraźnych podlegać także będą osoby cywilne, zatrudnione w instytucjach wojskowych.

Za wymienione przestępstwa sądy doraźne karać będą karą śmierci.

Rozporządzenie o sądach doraźnych wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1933 roku.

Jak wiadomo Częstochowa należy również do D. O. K. IV, wobec czego i na terenie naszego miasta również obowiązują doraźne sądy wojskowe.

— Nowy Zarząd Pow. Ośw. i Kul Rob. „Pochodni“ W tych dniach odbyło się roczne zebranie Pow. Ośw. i Kult. Rob. „Pochodni“ na którem dokonano wyboru nowego zarządu na rok 1933.

W wyniku wyborów do Zarządu weszli: pp. Dyr. K. K- O. Kobyłecki Wacław — prezes; vicekomisarz Madeyski prezes; Guzik Stanisław — sekretarz; Zieliński Władysław — skarbnik; naczelnik St. Kinderman, D Kępalski i F. Watała — członkowie zarządu, Komisja rewizyjna: T. Ciesielski, A. Woźnicki i Swieżyński.

Jednocześnie zarząd sekcji śpiewaczej „Pochodni“ podaje do wiadomości członków, iż po ferjach świątecznych lekcje rozpoczną się w poniedziałek 2 stycznia o godz. 19-tej, i stale odbywać się będą w poniedziałki i środy w sali Rady Miejskiej.

— Pogrzeb b. p. dr. Koniecpolskiego Wczoraj o godzinie 13.30 odbyło się wyprowadzenie zwłok b.p. dra Koniecpolskiego na ostatni spoczynek. Na godzinę przed pogrzebem nieprzejrzane tłumy poczęły się gromadzić na ulicy Kościuszki zapełniając oba chodniki i jezdnię od rogu Al. Kościuszki do domu żałoby (Al. Kościuszki 7). Kondukt ruszył wreszcie w stronę I Alei, gdzie przyłączyły się doń nowe tłumy, pragnące oddać ostatnią posługę, w sile wieku zmarłemu lekarzowi. Na karawanie spoczywały cztery wieńce od rodziny, Związku Lekarzy i Związku Pracowników Miejskich.

M. in. wzięli udział w pogrzebie, jakiego już dawno Częstochowa nie widziała: kom. Mazur, dr. Biluchowski, dyr. Matula, miejscowi lekarze „in corpore“, liczne grono pracowników magistratu. Kasy Chorych, oraz inteligencji miejscowej.

Tragiczny był widok zrozpaczonej wdowy, która w czasie pochodu konduktu kilkakrotnie zemdlała. W tyle za nieprzejrzanemi tłumami, ciągnął się długi sznur aut prywatnych, taksówek i dorożek

Nad otwartą mogiłą zmarłego w imieniu Związku Lekarzy zabrał głos dr. Łokczewski, oraz w imieniu lekarzy szpitalnych i towarzystwa T. O. Z. dr. Batawia, który podkreślił zasługi zmarłego, od najwcześniejszego dzieciństwa chorującego dość ciężko, jednak nieustającego ani na chwilę w niesieniu pomocy lekarskiej bliźniemu

Zmarł na posterunku. Zkolei pienia żałobne wykonał chór synagogalny, poczem ziemia przykryła świeżą mogiłę.

— Pogoda w styczniu. Jedna z najsławniejszych niemieckich stacyj meteorologicznych podaje następującą przepowiednie pogody na miesiąc styczeń: temperatura zmienna od czasu do czasu lekkie przymrozki, częściej jednak łagodne wiatry, deszcze i śniegi, częste zachmurzenia w drugiej i trzeciej dekadzie burze zadymki. Około 3 i 5 mgły i wiatry. Około 8 łagodny klimat i desze następnie zimno, mało słońca, w niektórych miejscowościach nieco śniegu. Pomiędzy 15 a 26 odwilże i ciepłe wiatry. Spadek temperatury, mgły i wiatry: 16, 19, 21, 26 i 30.

Noc Sylwestrowa

Karnawał roku 1933 jest znacznie dłuższy niż ubiegłego, popielec przypada bowiem na 1 marca, podczas gdy w roku 32 już 10 lutego. Zazwyczaj prognostykiem powodzenia karnawału była noc sylwestrowa, to też tej nocy można badać nastroje i zasobność tej publiczności, która chce a zwłaszcza może się bawić. Wesoły „Sylwester znamionuje powodzenie przez cały rok. jednak na rozmaitych balach bywa sporo takich, którzy bawią się w noc sylwestrową, choćby kosztem niewpłacenia komornego, rat, podatków, a nawet odejmując sobie od ust i tp.

W latach tłustych lał się tej nocy strumieniami szampan, w latach chudych poprzestawano na cienkiem winku lub piwku, a nawet wodzie sodowej, jako napoju zdrowym i demokratycznym.

Wprowadzenie w restauracjach tańców ożywiło w nich Sylwestra jeszcze bardziej z korzyścią dla kieszeni gości, którzy mniej pili a więcej tańczyli...

Mimo smutnych prognostyków i przepowiedni tegoroczna noc sylwestrowa wypadła w naszem mieście o ile już nie znakomicie, bo dawno już minęły znane dobre noce szałów i upojeń to przynajmniej bardzo dobrze. Niemal we wszystkich lokalach bawiono się do późnego rana.

Oczywiście inaczej wyglądał Sylwester w wielkim eleganckim lokalu „Obrony Niepodległości“ lub „Bal Morski“ w Polonji, inaczej znowu w kręgu familijnej lampy naftowej, lub poprostu świecy na pięterku podmiejskiej kamienicy. Skoczne tany nowych przebojów porwały liczne pary w wir taneczny. Tłok, deptania po atłasowych pantofelkach i lakierkach. Szelest serpentin i trzask pękających baloników składa się na atmosferę rozkosznego „szaleństwa“.

— „Ty albo żadna...“ nucą roześmiane usta zarówno podlotka jak i 40-letniej dziewicy. Szurganie nóg, brzęk naczyń, widelców i noży, wystrzały korków od butelek, zapach perfum i pudru i... potu, oto atmosfera balu.

W naszem mieście było nocy sylwestrowej około 10 balów. Najefektowniej wypadł sylwester w „Ognisku Obrony Niepodległości“, akademicki w Sali Straży i „Bal Morski“ w „Polonji.“ Olbrzymie sale gmachu im. Marszałka Piłsudskiego były zapełnione doborową publicznością. Milutkie pp. gospodynie energicznie uwijały się po lokalu „naciągając“ gości na kupno serpentin oraz smacznych kąsków, w które obfitował bufet.

Panie w pięknych toaletach płynęły po sali jak urocze zjawiska.

W pozostałych lokalach również bawiono się ochoczo,—w dobie ogólnego kryzysu, boć to nawet tej zimy i śnieg zastrajkował,—do późnej nocy. Nad ranem oszołomione tańcem, koniakiem, czystą (zrzadka tylko szampanem) towarzystwa wracały chwiejnym krokiem do domów, aby obudzić się po zabawie z bólem głowy szumem w uszach i niesmakiem w ustach, a jednak z gotowością pójścia na następny bal.

dek

— Walne zgromadzenia LOPP-u Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Częstochowie, stosownie do Art. 17 statutu L. O. P. P. zawiadamia, że Walne Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne programowo - budżetowe odbędzie się w Częstochowie w sali Rady Miejskiej przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 14 w dniu 4 stycznia 1933 r. o godzinie 18 ej w I-szym terminie, a o godzinie 18,30 w II-gim terminie prawomocne bez względu na ilość przybyłych delegatów.

Porządek dzienny zebrania przewiduje: 1. Zagajenie zebrania przez Prezesa Zarządu. 2. Wybór Prezydjum. 3. Uchwalenie budżetu na rok 1933 4 Wnioski Kół zgłoszone w myśl art. 19 § 5 statutu L. O. P. P.

Ze względu na ważność spraw Komitet Powiatowy L. O. P. P. prosi o przybycie wszystkich delegatów Kół miasta i powiatu częstochowskiego.

— Zdemolowanie lokalu P. P. S. w Sądzie Apelacyjnym Jak się dowiadujemy już 12 stycznia b. r. odbedzie się w Warszawie w Sądzie Apelacyjnym głośna w swoim czasie rozprawa o zdemolowanie lokalu P. P. S. w Częstochowie.

Przed sądem staną; Stanisław Szukalski, J. Porado i T. Gładysz, pozostali oskarżeni bowiem, skazani byli na 6 miesięcy więzienia, która to kara na mocy amnestji była im darowana.

— Falsyfikaty nowych 2 i 5 cio złotówek. Pojawiły się w obiegu falsyfikaty nowych monet srebrnych 2-u i 5-cio złotowych.

Falsyfikaty te są wyrabiane ze stopu cyny, cynku i antymonu i posrebrzane. Dźwięk posiadają one zbliżony do monet prawdziwych, są jednak od nich znacznie lżejsze. Ząbki na otoku falsyfikatu są nagół niewyraźne miejscami zalane, litery napisów są bardziej wypukłe i zaokrąglone niż na monetach prawdziwych.

— Obniżka wyrobów tytuniowych. Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytuniowego zawiadamia, że w dniu 30 grudnia ub. r. pan minister skarbu podpisał mające ukazać się w najbliższym Dz. U. R. P., rozporządzenie w sprawie ustalenia nowych cen, z ważnością od dnia 1 stycznia 1933 r., na następujące wyroby tytuniowe:

Regalia 2 zł. 30 gr. Delicias 2 zł. 20 gr. Coronas 1 zł. 20 gr. Favoritas 65 gr. Pro Patria 1 zł. El Aliento 90 gr. Hawana 65 gr. Ratuszowe 65 gr. Belweder 55 gr. Commerciales 50 gr. Excelsiores 50 gr. Brytanika 40 gr. Kopernik 40 gr. Wawel 40 gr. Trabulko 35 gr. Kuba 30 gr. Seanora 30 gr. La Pintura 25. Soledad 23 gr. Portoriko 20 gr. Nil 25 gr. Gabinetowe 15 gr. Triumf 1,25 gr. Złota Pani 10 gr. Egipskie przednie 9 gr. Ariston 7,5 gr. Egipskie 65 gr. Silesia 6 gr. Pomorski Rarytas 3,5 groszy Wisła 2 gr. Dames 9 gr. Pani 7 gr. Maden 6 gr. Obstalunkowe 6 gr. Ergo 5 gr. Prezydent 4,5 gr. Grand Prix 4 gr. Klub 4 gr. Damskie 3,5 gr. Radjo 2,5 gr. Wanda 15 gr. Egipskie przednie odnik. 10 gr. Egipskie odnik. 7,5 Ergo odnik. 6 gr.

Kolekcje papierosowe (w ozdobnej szkatułce z masy — 100 szt. pap.) 13 zł. 50 gr.

Specjalny fajkowy za 1 kg. 40 zł.

Ceny pozostałych wyrobów nie ulegają zmianie.

— Zorganizowanie Starostwa Grodzkiego w Częstochowie. Od nowego roku nastąpi podział dotychczasowego starostwa na starostwo powiatowe i starostwo grodzkie, przyczem dotychczasowy starosta powiat. pełnić będzie stanowisko starosty grodzkiego.

Narazie wszystkie wydziały starostwa będą prowadzić podwójne księgi powiatowe i grodzkie.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 2 na 3 bm. otwarte będą następujące apteki:
p. Monikowskiego I Aleja 14
p. Lesińskiego ulica Wieluńska 46

W nocy z dnia 3 na 4 dyżurują apteki:
p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2.
p. Włosińskiego ul. Kamienic № 27.

— Zamach samobójczy młodej dziewczyny. Wczoraj o godzinie 16 został otwarty nowy sezon samobójstw.

Helena Rałkówna lat 22 zam. przy ulicy św. Barbary pod Nr. 105 w celu samobójczym — wypiła znaczną ilość „coctailu“ przyrządzonego w prymitywny sposób w szklance, a złożonego z niezbyt przyjemnych płynów, jak jodyna, esencja octowa i zwyczajna woda ulenowska.

W rezultacie karetka pogotowia Ratunkowego przewiozła wijącą się w bólach Helenę do szpitala Wewnętrznego przy ulicy Jasnej. Stan Rałkówny jest bardzo ciężki. Przyczyną zamachu jest podobno zawód miłosny.

— Samobójstwo. W noc sylwestrową, Lucjan Drozdowski, zam. przy ulicy Targowej 17, popełnił samobójstwo przez poderżnięcie gardła.

— J. Szpigel ciągle wojuje. Kosmala Franciszek (ul. św. Barbary 40) zameldował o pobiciu go przez Józefa Szpigla, zam przy ulicy św. Barbary.

— Matka z córką Witkowska Marja (Mirowska 63) zameldowała, że Bielobradek Marja uderzyła ją kilka razy garnkiem w głowę, oraz matka jej Grzywnowicz Agata pobiła ją rękami.

— Okradzenie choinki magistrackiej. W nocy na 2 bm. zatrzymani zostali Kauf Adolf (Krótka 46) 48) i Jasinski Stanisław (ul. Kiedrzyńska 35), którzy skradli z choinki na placu magistrackim 21 szt. lampek elektrycznych.

— Zygmuś pobił Rózie. Kutnor Rózia zam. w barakach miejskich za meldowała o pobiciu jej przez Ogrodnika Zygmunta, zam. tamże.

— Nagły zgon. W dniu 1 bm. w domu nr. 19 przy ulicy Curie Skłodowskiej zmarł nagle na udar serca Marcin Mleczko.

— Łobuzerski wybryk. Kasińska Marjanna (Garncarska 10) zameldowała, że Józef Piątek) Garncarska 10) doszedł do okna suteryny i kopnął nogą, wybijając szybę w okna wartości 2 zł.

Bestjalskie pobicie. Żyłka Piotr (Spadzista 24) zameldował, że w dniu 30. XII. r. ub. Kucma Władysław, zam. przy ulicy Spadzistej uderzył go bez powodu jakiemś tępem narzędziem w głowę, powodując ciętą ranę w głowę i naruszenie zęba.

W sprawie kolejowego rozkładu jazdy

w komunikacji osobowej na okres od maja 1933 do maja 1934 r.

W wyniku uchwał Komisji Komunikacyjnej w dniu 12 grudnia b. r. Izba przesłała na ręce właściwych czynników memorjał, domagając się przyśpieszenia wyjazdu pociągu nr. 26 Katowice-Kielce-Warszawa z godz. 8, 57 na godz. 7; opóźnienia wyjazdu pociągu nr. 27 Warszawa-Kielce - Katowice z godz. 9 na godz. 10; przyśpieszenia czasu odjazdu pociągu nr. 914, wychodzącego ze Strzemieszyc o godz. 1,40 do Warszawy, tak, aby można było zdążyć na pociąg pośpieszny nr. 1305, odchodzący z Warszawy o godz. 8, 30 do Poznania, w razie niemożności zrealizowania tego postulatu — opóźnienia wyjazdu pociągu nr. 4225 | 7238 z Sosnowca do Strzemieszyc o 50 60 minut, z dodaniem wagonu bezpośredniego do Warszawy; na linji Kraków-Kielce i Kielce-Kraków uruchomienia bezpośrednich pociągów dziennych; uruchomienia pociągu lokalnego Dęblin-Radom o godz. 16, 45, lub przyśpieszenia o 40 60 minut termin odejścia pociągu nr. 29 Dęblin-Kielce; opóźnienia pociągu nr. 26 Kielce - Dęblin o 30-40 minut; przedłużenia biegu pociągu nr. 228 z Zawiercia do Częstochowy; przedłużenia kursu pociągu nr. 26 Poznań-Kępno do Katowie i uzgodnienia połączenia do Częstochowy; stałego kursowania pociągu pośpiesznego nr. 410 Katowice Poznań; wprowadzenia takiego połączenia Kielc z Poznaniem, by przesiadać się tylko jeden raz w Skarżysku; ulepszenia połączenia Koluszek z Łodzią Fabr. tak, aby podróżni, udający się z Katowic do Łodzi pociągiem pośpiesznym nr. 208 nie byli zmuszeni czekać w Koluszkach 40 minut; uruchomienia przystanku Ostatni Grosz dla wszystkich pociągów, kursujących na linji Częstochowa-Herby; dodania nowego połączenia z Herb Nowych do Sląskich do pociągu nr. 1034 Lubliniec-Częstochowa; wprowadzenia wagonów bezpośredniej komunikacji Zagłębie Dąbrowskie-Kraków na Jezor; ustanowienia dojazdu do Maczek pociągu nr. 320 Sosnowiec - Kazimierz przynajmniej w okresie letnim; zmiany rozkładu jazdy pociągu Ząbkowice Katowice, by nie było 2-godzinnej przerwy w ruchu od 11, 04 do 13, 07; wprowadzenia postoju na linji Warszawa-Katowice przynajmniej jednego pociągu pośpiesznego w Będzinie; przydłużenia biegu wagonów 4-tej klasy przy pociągach, wychodzących z Sosnowca do Dąbrowy Górniczej.

W dziedzinie spraw ogólnych Izba proponowała objęcie taryfą ulgową wszystkich miast Zagłębia na linji Zagłębie - Kraków, tak jak to ma miejsce na linji Katowice-Kraków, oraz wprowadzenie taryfy ulgowej na linji Katowice - Częstochowa. Następnie domagała się Izba wprowadzenia biletów wycieczkowych ze stacyj Zagłębia do uzdrowisk w Beskidach, z których korzystają obecnie mieszkańcy szeregu miejscowości na terenie Górnego Sląska.

Wreszcie Izba wysunęła postulat polepszenia sanitarnych urządzeń i porządków w pociągach podmiejskich, gdyż pozostawiają one obecnie wiele do życzenia.

Jednocześnie Izba prosiła o zaproszenie delegatów Izby na konferencję kolejową, mającą się odbyć w tej kwestji, podobnie, jak to miało miejsce czterokrotnie na konferencjach w Sosnowcu i Katowicach, a to celem umożliwienia delegatom Izby szerszego umotywowania powyższych wniosków i uwag, jakoteż omówienia tychże z władzami kolejowemi.

Ze świata.

(X) **Wielkie przedsięwzięcie naftowe rozpoczęte!** W tych dniach rozp. w pobl. Kirkuk leżącego pomiędzy miastem Bagdad a miastem Mosul gigantyczną budowę, — Przedsiębiorstwo Irak Petroleum Company postanowiło mianowicie zmontować rury, któreby odprowadzały naftę z Mosulu do portów Morza Śródziemnego, a więc do Haify i do Tripolis. — Rury naftowe przebiegać będą dystans 1,800 klm.

Obliczono, że waga rur stalowych przeniesie 120000 tonn. Narazie przy robotach pracuje 6.000 ludzi, a od Nowego Roku pracować będzie 20.000 ludzi. Koszta budowy przeniosą 20 miljonów funtów.

System rurociągowy wychodzący z Kirkuk, biegnie stamtąd na południ. zachód do rzeki Tygrys,

W pobliżu miejscowości Fetha rury przechodzą na drugą stronę rzeki, a potem idą do miasta Haditha nad rzeką Dufrat. W tem miejscu system rurociągowy dzieli się. Północna gałąź idzie na terytorjum francuskie i przekroczywszy Syrję, kończy się w mieście Trypolis.

Obok tej linji „francuskiej” istnieje linja „angielska”, która odchyla się na południowy zachód w stronę Transjordanji i dobija do morza w pobliżu miasta Haifa.

Pracę rozpoczęto w czterech punktach, t. zn. od strony Morza Śródziemnego, jak i od strony Mosulu.

Rad dla p. Curie-Skłodowskiej. (X) Prasa belgijska podaje, że dyrektor towarzystwa eksploatującego minerały, zawierające rad Bertheam-Day zawiadomił, że towarzystwo oddaje do dyspozycji p. Curie-Skłodowskiej znaczną ilość radu celem umożliwienia jej rozszerzenia przeprowadzonych przez nią doświadczeń.

Jak to było?

Wszystko już było ułożone.

„Dziobaty“ miał stać na czatach z „rudym Frankiem“. Dla odwrócenia uwagi wymyślili dla siebie rolę ulicznych sprzedawców książek.

Do „Kulawego”, Józefa Kieski i Więckowskiego należało dostać się do mieszkania. Placówka była do wzięcia. W domu nie było nikogo. Powiadomił ich o tem „Walek Kanciarz”, który zawarł znajomość z Franią, służącą państwa domu, i umówił się z nią tego wieczoru do kina. Uradowana miłą propozycją Frania skorzystała z nieobecności państwa i chętnie przyjęła zaproszenie.

— Zanim państwo wrócą z bridga, będę już przedtem zpowrotem, prawda panie Waluś?

— Rozumie się! Odstawiam pannę Franię na czas. Wielka rzecz — dziura się w niebie nie zrobi, że dom na godzinę zostanie sam.

To potwierdzenie do reszty uspokoiło sumienie Frani. Poszła.

Gdy wyczekawszy chwilę, kiedy tamtych dwoje wyszło na ulicę, trzej złodzieje w jednej sekundzie znaleźli się na górze i w sprzyjających warunkach ciszy i półmroku na korytarzu poczęli dobierać się do zamku. Robota szła im sprawnie. „Kulawy“, pilnując „linji” na trzeciem piętrze nie sygnalizował ani razu niebezpieczeństwa.

Wreszcie drzwi się uchyliły, wsunęli się do przedpokoju nasłuchując. Cisza. „Kieska“ zrobił jeden krok naprzód, ale w tej samej chwili przystanął niepewny. Z sąsiedniego pokoju dochodził odgłos rozmowy. Wydało im się to podejrzane. Zatrzymali się. Mogli teraz wyraźnie wyłowić słowa.

— Mój drogi, jesteś zbyt lekkomyślny, chcąc zostawić dom bez dozoru. Zapomniałeś już chyba jak było dwa lata temu z mojemi karakułami?

— To ty, moja droga zapomniałaś a nie ja o naszym najnowszem urządzeniu. Przecież ten środkowy, niewyróżniający się a ruchomy kwadrat posadzki w przedpokoju pod naporem ciężaru, na skutek instalacji elektrycznej, sygnalizuje u dozorcy o niebezpieczeństwie. Robi się wtedy alarm, zamyka się bramę i mamy ptaszków w pułapce. Załączyłem już kontakt.

Strach chwycił złodziei za gardło. Nie słuchali dalej. Byle zdążyć tak uciec, aby nie nastąpić na ten kwadrat.

— W nogi Józek!

Jakież było przerażenie i zdziwienie Frani, kiedy zastała po przyjściu drzwi frontowe otwarte. — Złodzieje! Jednak zdumienie jej było bezgraniczne, gdy zauważyła zupełny ład w mieszkaniu, szafy i biurka niepootwierane, wszystko w porządku, tylko w drugim pokoju z niezamkniętego przez nią głośnika radjowego rozlegały się dźwięki muzyki w całem mieszkaniu.

—

I tak właśnie radjo było obrońcą mieszkania, przed chwilą bowiem nadawane było słuchowisko „Złodziej w pułapce”, którego djalog wzięli złodzieje za autentyczną rozmowę właścicieli.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, wtorek

12.00 Płyty gramofonowe.
16.00 Odczyt
16.40 „W piaskach pustyni Gobi“ — K. Giżycki, Lwów
17.00 Koncert symf. pod dyr. Fitelberga
17.30 Komunikat hydrograficzny
18.00 Muzyka lekka z kawiarni
19.30 Lekcje
20.00 Feljeton
21.00 Wiadomości sportowe.
22.00 Muzyka taneczna z restauracji

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ“

Druk. „Udziałowa“ w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.